

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 "

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonentowej. —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr.
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.
3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sobota: Józefa Kalasantego W.
Niedziela: 6 po Świątk. Antoniego

CHOJNICE, niedziela dnia 5. lipca 1931 r.

Słońca wschód 3.2 zachód 19.58
Księżyc wschód 23.04 zach. 9.29

Mecz bokserski Schmeling — Stribling

Cleveland. 4. lipca. Wczoraj wieczorem przy udziale 40.000 widzów na stadionie oświetlonym 250 lampami łukowymi odbył się mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze ciężkiej. W 14-tej rundzie Amerykanin ledwo trzymał się na nogach. W 15 rundzie uderzeniem w prawą szczękę Schmeling zwałił przeciwnika na ring, zdobywając tytuł mistrza.

Z Rady ministrów

Warszawa. — W czwartek wieczorem odbyło się krótkie posiedzenie Rady ministrów, poczem do godz. 10 wiecz. obradował komitet ekonomiczny ministrów.

Tematami obrad były kwestje, związane z kryzysem finansowym.

Długotrwała susza w Kanadzie

Ottawa. W niektórych częściach Kanady sytuacja jest niezwykle poważna. Długotrwała susza daje się we znaki przeszło 100.000 farmerom. Konieczna jest pomoc w drodze specjalnych ustaw.

Dziennikarze polscy u p. Wilsonowej

Warszawa. — Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich złożył na Zamku na ręce p. prezydenta Wilsonowej wiązankę róż biało-amarantowych z następującym piśmem.

„Dostojna Pani, Prosimy uprzejmie przyjąć ze strony Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich tych kilka kwiatów jako wyraz szczerego hołdu dla Ciebie, Pani, i głębokiej wdzięczności dla śp. Małżonka Pani, wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Woodrowa Wilsona, którego pamięć żyje w sercach wszystkich Polaków“.

Hitlerowcy przeciwko Litwie

Tylża. — W Tylży, nad granicą litewską, hitlerowcy urządzili wielki zjazd, który zgromadził przeszło 8.000 osób. Zadaniem zjazdu było podkreślenie stanowiska partji hitlerowskiej w sprawie rewizji granic. Spoglądając na litewski brzeg Niemna, przywódca narodowych, Boebels, wzywał do walki z postanowieniami traktatu wersalskiego, mówiąc: „Jesteśmy tą częścią Rzeszy Niemieckiej, która kiedyś znów zapewni swemu narodowi miejsce, jakie mu się należy. Nasza przestrzeń pod słońcem musi być powiększona. Musimy kiedyś wysadzić w powietrze te barjery. Tutaj, nad granicą nie potrzebujemy udowadniać, że naród nie może być pozbawiony przestrzeni. Niech kto chce nazwie nas imperjalistami. My domagamy się przestrzeni, aby móc otrzymać chleb dla naszych dzieci.“

Zjazd miał wybitny nastrój antylitewski.

Narady pocztowców i kolejarzy

Warszawa. — W czwartek wieczorem odbyły się narady pocztowców i kolejarzy nad położeniem spowodowanym obniżką płac i redukcjami, ale do żadnych konkretnych uchwał jeszcze nie doszło.

Dziennik francuski o stosunkach polsko - gdańskich

Paryż. — Dziennik „L'Avenir“ drukuje dłuższy artykuł o stosunkach polsko - gdańskich, które stają się coraz bardziej naprężonymi. Z każdym dniem mnożą się wrogie Polsce manifestacje. Cel, do którego dążą pangermaniści, jest bardzo jasny — pisze autor artykułu. Chodzi o to, aby uczynić coraz trudniejszymi stosunki między Polską a Gdańskiem, doprowadzając do najrozmaitszych

kan i prześladowań, skierowanych przeciwko obywatelom polskim oraz obywatelom gdańskim polskiego pochodzenia. W ten sposób bowiem wykazano w oczach Europy anormalny charakter unji polsko - gdańskiej, oraz niemożność utrzymania politycznego status quo, a w następstwie tego, konieczność rewizji traktatu wersalskiego.

Dzień św. św. Piotra i Pawła w Watykanie

Citta del Vaticano. — Z okazji uroczystości św. św. Apostołów Piotra i Pawła nadeszło do Watykanu mnóstwo depeš holdowniczych z całego świata. Ojciec św. nie udzielał audjencji. Nad wejściem do pałacu apostelskiego oraz nad gmachami gwardji pałacowej i żandarmerji papieskiej na dziedzińcu św. Damazego powiewały historyczne sztandary papieskie i gwardji szwajcarskiej. Olbrzymie tłumy odwiedzały przez cały dzień bazylikę św. Piotra, gdzie rano Msgr. Caccia Domitroni, maestro camera Jego Świątobliwości, odprawił Mszę św. przy grobie Księcia Apostołów. Montyfikalną Mszę św. odprawił arcybiskup bazyliki Kardynał sekretarz stanu Pacelli. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory, celebrowane również przez Kardynała Pacellięgo. Wieczorem fasada bazyliki była iluminowana.

Po pierwszych nieszporach Ojciec św., podobnie, jak corocznie, odwiedził prywatnie bazylikę watykańską w towarzystwie kilku prajatów i osób z najbliższego otoczenia. Przybywszy do świątyni, Papież pomodlił się przed ołtarzem z Najśw. Sakramentem, odmówił różaniec przed ołtarzem św. Piotra, pobłogosławił palja przygrobie Księcia Apostołów, wszedł do Groty Watykańskiej, gdzie zatrzymał się przygrobach Piusa X, Benedykta XV, i Kardynała Merry del Val, następnie przeszedł przez bazylikę, obserwując nowe ozdoby w posadce i nową balustradę przed katedrą oraz tablicę pamiątkową ku czci Kardynała Merry del Val, która w najbliższym czasie ma być odsłonięta. Przed opuszczeniem bazyliki Ojciec św. ucałował stopy posągu św. Piotra Apostoła.

Los urzędników

„Jutro Pracy“ tygodnik prządowych organizacji urzędników państwowych, omawiając redukcje plac urzędniczych pisze:

„Dwa miesiące ledwie upłynęły od czasu pierwszej redukcji poborów, a już jak obuchem w łeb spadło na nas zarządzenie o dalszych redukcjach.“

Z czego ma żyć pracownik np. IX kategorii, który ledwie koniec z końcem wiązał, zarabiając brutto zł. 293,75 dziś kiedy mu zostało brutto zł. 212,85 z czego mają żyć urzędnicy XII kategorii z pensjami aż zł. 141 miesięcznie?

Co to wszystko znaczy?

W jak potwornej grotesce znaleźliśmy się wszyscy?

To już stałoby się aż śmieszne, gdyby nie było tak przerażające.

Czynsz za jeden pokój w Warszawie bez odstępnego wynosi olbrzymią sumę, Jak je ma zapłacić urzędnik państwowy?

Najskromniejszy obiad kosztuje 1 zł. 50 gr., czyli 45 złotych miesięcznie.

Suchy chleb z herbata na śniadanie i kolację wyniesie miesięcznie 30 złotych.

Gdyby nie mył się chodził bosy, w brudnej bieliznie, w ubraniu z worków nie czytał gazety, nie palił papierosów, nic nie, tylko zaspokoił głód i wyspał się mimo to nie wystarczy.

Więc co ma zrobić? Kraść?

Pracownik państwowy niejednokrotnie ponosił ofiary i to bardzo ciężkie ofiary, jeżeli były celowe i rozsądne ale wszystko ma swoje granice, poza które przejść już nie wolno.

Ostatnie zarządzenie jest przekroczeniem tej granicy“.

„Kur. Wileński“ przypomina:

„Nastąpiło obcięcie pensji urzędniczych o 15 proc. Rządy pomajowe zmuszone były odjąć to, co przed kilku laty urzędnikom same w okresie pomysłnego stanu skarbu przywróciły Panowie robią

cy obecnie tumult w rzeszach urzędniczych zapominać się zdają, że nie kto inny jak rząd koalicyjny endecko - socjalistyczny obciął w roku 1925 pensje urzędnicze i nie wypłacał dodatku mieszkaniowego, który następnie rządy Marszałka Piłsudskiego i prof. Barła w całości spłaciły“.

„Polska Zbrojna“ pisała:

„W tym to celu, przecież przed dwoma laty, a więc gdy początki obecnego groźnego kryzysu gospodarczego już dały się zauważyć, nie kto inny jak dzisiejsze partje opozycyjne, wylewające dziś krokodyle łzy nad losem urzędników, a posiadające wówczas większość w izbach, uchwały, pomimo ostrzeżeń i zastrzeżeń rządu, 15 proc. dodatku uposażeń i rent oraz wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego“.

„Gaz. Polska“: znów pisze:

„Jeśliby mniej opanowane i mniej obywatelskie elementy urzędnicze chciały dać posłuch demagogicznym nawoływaniom strajkowym przywódców opozycji, to należałoby uświadomić sobie jak hasło strajku będzie przyjęte przez całe społeczeństwo, które w swojej masie dźwiga na sobie wytrwale ciężar gospodarczego kryzysu? Nie czas bowiem żałować róż, gdy płoną lasy!“

Odpowiedź na budowę pancernika „Deutschland“

Paryż. — Senat przyjął program, dotyczący transzy morskiej na r. 1931, uchwalony już przez izbę deputowanych.

Po dyskusji nad interpelacją w sprawie odłożenia budowy okrętu linowego, przyjęto porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie i upoważniający go do złożenia w parlamencie w początkach przyszłej sesji projektu natychmiastowego umieszczenia w stoczni okrętu, którego budowa będzie odpowiedzialnością francuską na budowę pancernika niemieckiego „Deutschland“.

Uroczystość Bractwa Strzeleckiego

W niedzielę 5 i poniedziałek 6 bm. obchodzi tutejsze Bractwo uroczystość 250-lecia nadania mu przywileju przez króla Jana III Sobieskiego. Z tą uroczystością połączony jest III-ci zjazd Podokręgu chojnickiego. Z tej okazji odbędzie się strzelanie o godność króla jubileuszowego i godność króla podokręgu, jak i o cenne nagrody. Miasto Chojnice fundowało srebrny puchar, o który odbędą się zawody pomiędzy poszczególnymi bractwami. Nagół jest przeszło 50 nagród fundowanych Bractwu przez życzliwe firmy, Kupiectwo i Przedsiębiorstwa, przez Towarzystwa jak i przez członków komitetu honorowego. Nagrody i listę fundatorów ogłosimy później. O historii Bractwa Chojnickiego warto wspomnieć: Data jego założenia nie jest pewna. Prawdopodobnie zostało ono założone równocześnie z miastem w roku 1202, najpierw jako cech strzelcki. Winrych Knyprode, który najpierw rezydował jako kontur Zakonu Krzyżackiego w Człuchowie polecił Magistrowi organizowanie względnie reorganizowanie Bractwa Strzeleckiego. Na podstawie tego polecenia wydał Magistrat (Rada) miasta Chojnice Wilkierz, który nie nosi żadnej daty i jeszcze dziś jest w przechowaniu Magistratu. Winrych Knyprode rezydował od 1351 do 1382. Pierwszy raz ukazuje się Bractwo jako takie dokumentarnie w księdze radzieckiej w protokole posiedzenia rady miasta w roku 1388. Gdy król Kazimierz Jagiellończyk zdobył Chojnice (1466) potwierdził on również Bractwo Strzeleckie i nadał mu przywilej pierwszy polski — w roku 1474. Przywilej ten jeszcze Bractwo posiada, i znajduje się on w przechowaniu Magistratu. Król Jan III Sobieski pogromca Turków otaczał również Bractwo swoją opieką, rozszerzył jego prawa i nadał Bractwu nowy przywilej. Przywilej ten nosi datę „Warszawa, 20 czerwca 1681 roku”. Ten przywilej istnieje w oryginale, jak również na podstawie i z rozporządzenia w tym przywileju zawartem przez Magistrat miasta Chojnice wydany nowy wilkierz z dnia 30 maja 1695 roku (dokumenta wymienione znajdują się wszystkie w Archiwum Gdańskim) lecz w każdej chwili można je odebrać z powrotem. Ostatni przywilej Króla Jana III Sobieskiego, które go 250-lecie Bractwa uroczystość obchodzi jest dziś jeszcze ważny i Bractwo chojnickie na mocy tego przywileju posiada prawa korporacji t. j. że jest osobą prawną i w rejestrze dla stowarzyszeń zapisane być nie potrzebuje. Niezmiernie ważne prawa zawiera ten przywilej, mianowicie postanawia on między innymi prawo nadania najlepszemu strzelcowi w strzelaniu w Zielone Świątki godność i tytuł „króla”.

Król Jan III Sobieski postanowił, iż tenże „król strzelców” podczas trwania tej godności t. j. na 1 rok wolny był od wszelkich ciężarów, kontrybucji, opłat komunalnych, od obowiązku przyjmowania kwaterunku jak i od wszelkich zwyczajnych i nadzwyczajnych ciężarów. Aż do roku 1718 praktykowano także iż każdy król był wolny od wszelkich podatków komunalnych. W tymże roku na podstawie postanowienia rady miasta za zgodą Bractwa zmieniono tę wolność od podatku na opłatę we wysokości 50 talarów, które kasa kameralna miejska każdorazowemu królowi kurkowemu wypłacała. Tę wypłatę zaniechało miasto jednostronnie w roku 1874. Owcześnie Rada Miejska skreśliła tę pozycję z budżetu i Magistrat nie mógł tej kwoty wypłacać. Bractwo się domagało tej kwoty kilka razy i swoje pretensje podnosiło w roku 1888 i 1903 jednakowoż do ostateczności, a mianowicie do procesowego rozstrzygnięcia nie doprowadziło. Niezawodnie stosunek przyjaźni pomiędzy Magistratem a Radą Miejską z jednej strony a członkami Bractwa z drugiej strony przyczynił się do nieprzeprowadzenia sporu przed forum sądowym. Byli bowiem członkami Magistratu i Rady Miejskiej również członkami Bractwa.

Burmistrz miasta Chojnice był przeważnie albo prezesem (dowódcą) Bractwa, albo jego honorowym prezesem. Często Burmistrzowie miasta zdobywali godność króla kurkowego. Byli królami w roku 1695 rezydujący burmistrz Piotr Salamon, w roku 1718 rezydujący burmistrz Szymon Andrzej Polzin, w roku 1818 burmistrz Burke, ten sam jeszcze raz w roku 1820, w roku 1831 burmistrz Paweł Schwene, w roku 1840 kamelaryz miejski August Dahlke no i w roku bieżącym jest nim wiceburmistrz miasta Chojnice pan Ulandowski.

Kazimierz Jagiellończyk ufundował Bractwu srebrnego kura połączonego na srebrnym połączonym łańcuchu dla każdorazowego króla kurkowego. Łańcuch ten istniał jeszcze w roku 1570 ostatni król kurkowy który go nosił nazywał się Bernet Nitz. Prawdopodobnie został łańcuch z kurem zrabowany przez Szwedów, którzy obrabowali też kasę miejską (kameralną). Książę Michał Radziwiłł brał udział w strzelaniu królewskim Bractwa w roku 1721 i podarował Bractwu na pamiątkę srebrny puchar i w roku 1753 podarował Książę Radziwiłł Bractwu srebrną połączoną konewkę we wartości 216 talarów 24 srebrnych groszy. Z tej konewki odbierali poczęstunek przy odwiedzeniu Chojnic Bractwa, królowie i dygnitarze których Bractwo przyjmowało. Pili z niego Książęta Radziwił-

Paderewski o Polsce

Specjalny korespondent „Polski”, organu katolickiego wychodzącego w Warszawie, dotarł temi dniami do Morges, do stałej siedziby Ignacego Paderewskiego w Riond Bosson, w której spędził kilka godzin. Oto, co pisze ze swego pobytu pod dachem Wielkiego Polaka:

„Riond Bosson to miejscowość rozkoszna, znana nie tylko na całym wybrzeżu jeziora Genewskiego, ale bodaj że w całej Szwajcarii. O Riond Bosson wiedzą dokładnie wszędzie i wszyscy. Położona niedaleko Genewy i w pobliżu Lozanny, przyciąga do siebie niczem magnes. Żadna sesja Ligi Narodów, żadna ważniejsza konferencja nad cichymi wodami Lemanu, nie obejdzie się bez tego, ażeby co wybitniejsi goście, znakomitości różnego rodzaju, najróżniejszych krajów i z pod różnych szerokości i długości geograficznych, nie przestępowali progów gościnnych Riond Bosson. Iść to ważnych a cichych i poufnych odbyło się tutaj rozmów na tematy bezpośrednio dotyczące losów naszego kraju. Iluż to doniosłym zapobiegnięto tutaj wydarzeniom które mogły być Polsce poważnie zaszkodzić, Iść to rzeczy naprawiono, ile skierowało na pomyślnie dla naszego kraju drogi. Riond Bosson w dziejach odrodzonej Polski niesłychanie wielką odegrało już do dziś dnia rolę. O tem niezawodnie wiedzieć musi każdy polski mąż stanu, każdy dziennikarz, publicysta, którym zbliżka za wędrował nad brzegi Lemanu, o tem coś niecoś wie niewątpliwie także opinia polska.

„Riond Bosson leży na wzgórzu, w odległości niewielkiej od Morges, skąd rozciąga się wspaniały widok na grzbiety Alp, na tafle jeziora, na zabudowane gęsto brzegi Lemanu. Każde dziecko szwajcarskie w Morges, w Vevey czy w Montreaux wie dokładnie, kto zamieszkuje Riond Bosson, a nazwisko Gospodarza wymawiane jest przez wszystkich ze szczególną czcią, jak chyba żadne inne nazwisko, choćby i nie wiem jak kłównie, jak popularnie nad brzegami Lemanu, gdzie przecież tyle przewijają się nazwiska z całego dosłownie globu, nazwiska trzęsących światem dzisiejszym.

„W Riond Bosson panuje prawdziwie staropolska, serdeczna gościnność. Takiego nastroju pełnego niewypowiedzianego czaru, takich niezwykłych wzruszeń, jakie się przeżywa w Riond Bosson, nie doświadcza się często, jeśli wogóle nie doświadcza się ich nigdzie poza Riond Bosson. To jest przede wszystkim ta prawda, o której wiedzieć powinno się wszędzie w Polsce. Ten, kto przestępuje progi siedziby Paderewskiego nad Lemanem, od razu jest przeniesiony jakgdyby w inne czarowne światy, oddycha jakgdyby inną atmosferą, czuje się podniesiony na duchu, wzruszony niewypowiedzianie.

Oczywiście sprawa te cuda sam Gospodarz. Mimo swych siedmiesięciu lat wygląda doskonale, zdumiewa swą fenomenalną pamięcią, jasnością i bystrością sądów, niezłomną wolą, energią. Jest istotnie zdumiewające, że Paderewski wygląda po uciążliwych trudach za Oceanem, czerstwiej i lepiej, niżli przed wyjazdem swym do Ameryki. Jest to organizacja, której trud niestanny dodaje — jak widać — bodźca, sił fizycznych i duchowych. I pomyśleć, że przecież nie tak dawno, bo zaledwie przed rokiem Ignacy Paderewski przeszedł ciężką chorobę, elzany to zaiste organizm, którym rządzi duch potężny, zdolny do największych wysiłków i najdalej posuniętego poświęcenia. To, co stanowi najbardziej wydatny optymizm, entuzjazm dla czynu i wytrwałej pracy, a prztem niewysłowiona pogoda ducha, niebylewała trzeźwość, realizm, pełne władztwo myśli, pełna jej kontrola nad

łowiem, Generalowie, oczywiście królowie Pruscy jak Fryderyk Wielki i Fryderyk Wilhelm III. i IV. Po odrodzeniu Polski tę tradycję odnowił Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki, który w dniu 3 września 1927 roku odwiedził Chojnice. Przywitany przez Bractwo przyjął ten poczęstunek Pan Prezydent z rąk króla kurkowego Kiljana Troki. Bractwo chojnickie poświęciło swoją nową chorągiew polską w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego w dniu 3 września 1924 roku. W tem roku Bractwo obchodziło jubileusz 450 lecia przywileju Kazimierza Jagiellończyka.

Spodziewamy się, że ludność miejscowa, godnie przywita III Zjazd Podokręgu i weźmie gremjalny udział w uroczystościach zjazdowych. Przyjeżdża dużo zamiejscowych strzelców, okażmy im zatem, że na dobrej gościnności nam nigdy nie zbraknie.

Wielki zlot Sokolów słowiańskich

Split. — Odbywa się tu wielki zlot Sokolów słowiańskich, na który przybyło przeszło 11,000 druhów. Zlot ten nabiera specjalnego znaczenia z tego względu, że jest on jedynocześnie słowiańską manifestacją na rzecz jugosłowiańskiego Adria tyku.

uczuciem, które jak płomień rozpała pierś tego Wielkiego Meża.

„Zapytany w czasie długiej gawędy w zacisznym gabinecie, co sądzi o dzisiejszych stosunkach w Polsce, Paderewski mówi spokojnie, wpatrując się uważnie w oczy rozmówcy:

— Polska potrzebuje przede wszystkim zgody wewnętrznej, spokoju, zaufania.

Musi nastąpić zaufanie wzajemne rodaków do siebie, bo bez tego zaufania nie może być szczęścia w Ojczyźnie. Musi nastąpić również zaufanie obcych do Polski, bo tylko przy takim zaufaniu spokojnie może układać się życie polskie i z ufnością można spoglądać w przyszłość. Polska jest zdolną do rzeczy wielkich, stać ją na niebylewały wysiłek, ma do spełnienia ogromne zadania. Jej lud jest z gruntu pracowity, religijny, uczciwy, pragnie w spokoju pracować i budować swą przyszłość. Nie ma drugiego tak cierpliwego, skłonnego do największych ofiar i poświęcenia ludu, jak właśnie lud polski. Inteligencja polska to najcenniejszy element, jaki sobie można wyobrazić, wbrew wszelkim twierdzeniom, że jest rzekomo pozbawiony hartu, energii, świadomej woli przeprowadzania zamierzonych celów, że daje się sprowadzać na manowce, że zatraciła wiarę w samą siebie, w przyszłość światłą i promienną. Ten, kto rozgłasza podobne wieści, баламуci siebie i innych, jeśli tacy się znajdują, którzy dają temu posłuch.

„Obecne położenie w Polsce jest niewątpliwie bardzo ciężkie, jest nawet cięższe, niż gdzie indziej. Niema wszakże takiej sytuacji, z którejby człowiek dzielny i zaradny nie znalazł wyjścia, Naród dzielny i zaradny, pragnący ugruntować swą przyszłość, znajdzie zawsze sposób na zaradzenie niebezpieczeństwa. Trzeba tylko, ażeby wszyscy, na których barkach w pierwszym rzędzie spoczywa odpowiedzialność za losy tego kraju, uczynili ze swej strony wszystko, iżby w nim nastąpiła jedność, zgoda i zaufanie. — Polsce potrzeba — jak powiedziałem — zaufania, pracy i spokoju. Kiedy się to osiągnie, przełamie się wówczas ów ciężki kryzys.

— Co najważniejsza, uważam, że skupić się winni wszyscy dzisiaj w Polsce przy Kościele Katolickim, z którym Polska jest tak ściśle, jak chyba żaden inny kraj, związana. Przez Kościół Polska narodziła się jako Państwo, dzięki Kościołowi stworzyła wielką cywilizację i kulturę, wniosła do ogólnej skarbnicy cywilizacyjnej i kulturalnej poważny swój udział. Dzięki Kościołowi odrodzi się silna i potężna, bo tylko taka może wogóle istnieć, jako Państwo, nigdy słaba i skazana na wieczne szamotaninę się wewnętrzne i wystawiona na nieuczynne zakusy wrogów.

— Wierzę w przyszłość wielką mego Narodu. Widzę ją promienną i światłą. Dla tej przyszłości cierpiał przecież długie szeregi pokoleń, żył dla niej, pracowali wytrwale, ginęli, co szlachetniejsi w Narodzie. Widzę wśród swoich zalety wielkie, jakich może nie posiada żaden inny naród na globie ziemskim. Wiem, że przewycięży Naród ten wszystkie przeszkody, wszystkie trudności na drodze żywota, że zbuduje on silną potężną przyszłość, że Polska będzie, bo być musi, potężnym mocarstwem, bo zdania, które ma do spełnienia, taką właśnie przed nią przyszłość odsłonią. Bodajby tylko, chwila ta coby prędzej nadeszła, a poprzedziła ją wiara siła i płomienna, zgoda rodaków, zaufanie wzajemne do siebie”.

Długie, rozkoszne przeżywało się chwile w tej przedziwnej rozmowie z Wielkim Polakiem, który właśnie sam to przeogromne zaufanie rodaków posiada, jak posiada wraz z zaufaniem tem prawdziwy rząd dusz w Narodzie.

Delegacji polskiej przewodniczył Adam Zamoyski.

W związku ze zlotem odbyło się poświęcenie nowego sztandaru splickiego gniazda sokolego, przyczem ojcem chrzestnym był starosta Sokola polskiego, Adam Zamoyski, Przy tej okazji p. Zamoyski wręczył prezesowi splickiego gniazda sokolego dr. Buicowi srebrny krzyż Sokolstwa polskiego.

„Święto śpiewu“ w Ziemi Złotowskiej

Pila. — Podczas świąt ostatnich odbyło się w Zakrzewie w powiecie złotowskim na Pograniczu „Święto Śpiewu“ polskich szkół mniejszościowych urządzone przez Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na obwód regencji pilskiej. Wypadło ono nadzwyczaj uroczyste, a popisy pojedyncze i zbiorowe 700 dzieł z 22 szkół polskich stały na wysokim poziomie. Przewodzenie wygłosili prezes Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie p. Jan Baczewski, Obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich z prezesem Związku Polaków w Niemczech ks. dr. Bolesławem Domańskim na czele, oraz liczne rzesze ludu polskiego Ziemi Złotowskiej.

w tym kierunku Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza są nieprawdziwe, potępiania godne, wyzyskiwane tu i ówdzie przez czynniki postronne do własnych rachub i potrzeb, ale zawsze ze szkoda dla Kościoła i społeczeństwa.

My możemy Jego Ekscelencję zapewnić, że Mu się nie sprzeniewierzamy. My usłuchamy Biskupa.

Nic świętszego nie chcemy mieć nad Boga, Wiarę i Jego Święty Kościół Katolicki, nic droższego nad Ojczyznę, rodzinę i organizację SMP. Tych skarbów bronąć będziemy do ostatniego tchu w pierśiach i ostatniej kropli krwi w żyłach.

Bez P. W. organizacja nasza w początkach swoich istniała, bez P. W. dalej istnieć będzie. Jesteśmy przekonani, że i nas jako katolicką organizację zwać się będzie w chwili niebezpieczeństwa ze zachodu czy ze wschodu do obrony całości i niepodległości Polski. A my wtedy staniemy jak jeden mąż, nikt z nas od tego obowiązku się nie uchyla, bo tak nakazuje nam nasze sumienie katolickie.

Przysposobienie Rolnicze

Idąc w myśl wskazania Ministerstwa Rolnictwa, nasza organizacja już trzeci rok z rzędu przeprowadza konkursy rolnicze wśród naszej młodzieży. Musimy liczyć się z życiem i z rzeczywistością. Człowiekowi, któremu całe życie schodzi na borykaniu się, na walce o byt, o kawałek chleba trzeba ułatwić obfite zdobycie tego dobra materialnego. Prawdnie musimy wejrzeć w oczy: takiej nędzy i biedy, jaka jest wśród robotników i rolników u nas w Polsce — nie ma na całym świecie.

A w tem jedną z przyczyn jest brak oświaty zawodowej, brak postępu w rolnictwie. Tu trzeba się nauczyć robić, żeby ta ziemia — karmicielka więcej rodziła, trzeba się nauczyć umiejętnie hodować, lepić w gospodarstwie pracować, trzeba wpajać zrozumienie potrzeby organizacji zawodowych, spółdzielczych i handlowych. Jednym ze środków ku temu mają służyć konkursy przysposobienia rolniczego, które nasz Związek bardzo propaguje.

Sprawa konkursów przedświąteczna się następująca: W roku 1928 prowadziliśmy we własnym zakresie 75 zespołów. W roku 1929 weszliśmy w kontakt z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym. P. T. R. prowadziło w roku 1929-194 zespoły z udziałem 90 proc. członków naszych SMP. Poza tem prowadziliśmy we własnym zakresie 40 zespołów, w których brało udział 35 SMP z 285 uczestnikami konkursu kukurydzianego. W roku 1930 75 proc. istniejących 200 zespołów rekrutowało się z członków naszych SMP. Przeszło 1200 druhów i druchen brało udział oświadczenia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w nich udział z dobrym wynikiem. Najwyższe nagrody Wojewódzkie i Powiatowe zdobyły nasze SMP. Pracę tę z całym zapałem nadal kontynuować będziemy.

Do roku 1930 nie było jasnych wytycznych Min. Roln. co do podziału kompetencji w akcji p. r. między organizacjami rolniczymi, a organizacjami młodzieży. Na rok 1930 wydało Ministerstwo Rolnictwa tak zwane „Wytyczne“, które współpracę tę wyczerpująco regulują. Według wytycznych Ministerstwa Rolnictwa mają przy akcji p. r. współdziałać organizacje rolnicze i organizacje młodzieży. Na pracę tę przeznaczają Ministerstwo Rolnictwa subwencje, osobno dla organizacji rolniczych, a osobno dla organizacji Młodzieży.

Te wytyczne zostały przeprowadzone na terenie całej Polski, także w Poznańskim i na Śląsku, gdzie są podobne stosunki jak u nas na Pomorzu.

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło specjalnie dla organizacji Młodzieży czynnych w tej akcji w Woj. Pomorskim w roku 1930 — 24.000 zł. W roku 1931 — 20.000 zł. P. T. R. pieniędzy, przeznaczonych dla organizacji Młodzieży, w roku 1930 nie, a w roku 1931 wypłaciło naszemu Związkowi tylko 500.—, wskutek czego Związek z krzywdą dla Kat. SMP. nie może należycie przeprowadzić pracy organizacyjnej, ponieważ P. T. R. świadomie nie wypłaciło pieniędzy, przekazanych mu przez Min. Roln. dla organizacji Młodzieży, pomimo że w tej sprawie interwenjowało dwukrotnie pisemnie Min. Roln.

Przeciwko takiemu traktowaniu naszej organizacji przez Pom. Tow. Rolnicze stanowczo protestujemy i domagamy się tego, co nam się słusznie należy. W zabiegach naszych o uzyskanie słusznej naszej pretensji nie ustaniemy, tem więcej, że Pom. Tow. Roln. przyjęło do Akcji Przysp. Roln. także i Strzelca. Napewno nie da się Strzelca w taki sposób traktować.

Oświata zawodowa

Dzisiejsze czasy wymagają od kobiety zawodowego wykształcenia i wszechstronnego wyrobienia.

To też podkreślaliśmy w roku sprawozdawczym wybitnie w programie SMP żeńskich gospodarce przygotowaniem. Stała nasza troską jest, aby SMP. żeńskie były dla druchen szkołą życia, to też kursa, kursa — jeszcze raz kursa chcemy widzieć prowadzone we wszystkich SMP. Z całą radością obserwujemy w roku sprawozdawczym znaczny wzrost uczestniczek kursu. Trzymiesięczne kursy gotowania i szycia, kroju i haftu przeprowadzono przez

instruktorki kwalifikowane 4-ry razy w Wąbrzeźnie i Kościerzynie. Poza tem korzystały Stowarzyszenia z instruktoerek związkowych trykotarstwa, instruktorki artystycznego haftu kaszubskiego i regionalnego Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i z lokalnych i prowadzonych sił, przeważnie bardzo chętnych nauczycielek. Kursów takich było 30. Uwieńczeniem niektórych kursów były piękne wystawy — urządzone ich 19.

Ograniczony czas na sprawozdania nie pozwala, by szerzej omawiać wszystkie warunki naszej pracy, by wypunktować braki i trudności, jakie są w naszych poczynaniach.

Nie zamykając oczu na różne niedomagania i usterki, skonstatować musimy jednak, że praca nasza stale posuwa się naprzód, że Związek rozwija się.

Sądzymy, że dziś chyba w to nikt nie wątpi, że Stow. są potrzebne.

Dziękując Bogu, Jego Cudownej Opatrzności poczuwam się do głębokiego pełnego wdzięczności obowiązku podziękowania na pierwszym miejscu J. E. Najprzewielebn. Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi i J. E. Najprzewiel. Księdzu Biskupowi Sufraganowi Dominikowi za ich troskliwą opiekę i ojcowską pomoc duchową i materialną, Księdzu Prezesowi i szanownym członkom Rady Związkowej za uciążliwą ich pracę. Wiel. ks. ks. Proboszczom, Patronom, Szanownemu Nauczycielstwu, nieustrudzonym naszym pracownikom związkowym, kochanym zarządom i tej szarej masie druhów i druchen za tak życzliwe poparcie i za wytrwałość w dobrej sprawie.

Oby ta blisko 18 i pół tysięczna armia młodzieży zrzeszona w naszym Związku — tj. naszym ostatecznym życzeniem — stała się kwasem ewangelicznym, który przerobi powoli moralnie zatrudzonego i nowopogańskiego ducha dzisiejszych czasów. Nastaną lepsze czasy, o ile każdy z druhów i każda z druchen naszych spełni swój obowiązek, o ile Chrystus zapanuje jako Król serc naszej młodzieży, o ile każdy twardo stać będzie na swym posterunku, zawsze potowy do służby Bożej, do obrony najświętszych ideałów według własnego hasła: „Gość“ „Sprawie służ“!

Z POMORZA

Dziwne przecucie śmierci.

Toruń. — Prowadzone od kilku dni śledztwo w sprawie zamordowania Mety Pohl w Toruniu, o czem już poprzednio donosiliśmy, trwa w dalszym ciągu. — Władze bezpieczeństwa posiadają podobno rysopis dwóch tajemniczych mężczyzn, którzy na krótko przed morderstwem znajdowali się w składzie Pohlowej. Charakterystycznym jest szczegół, że zamordowana Pohlowa, jakby przeczuwając bliską śmierć, zakupiła w godzinach przedpołudniowych dn. 27 czerwca dla siebie trumnę za 500 zł zaś o godz. 15 tegoż dnia została zamordowana.

Walne Zebranie Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt.

odbyło się dnia 9 czerwca br. o godz. 5 po połud. w sali książęcej Dworu Artusa w Toruniu. Zagaiła zebranie przewodnicząca p. Zofja Piskorska, przewodniczyła mu p. prezydentowa Boltowa, a do pióra poproszono p. Bognę Steimbörnównę. Dochód w 1930 r. wynosił 1390,92 zł. z tego ze składek w mieście Toruniu wpłynęło 687,50 zł. subwencja Pomorskiego Starostwa Krajowego 300 zł. od p. Ossowskiej z Montowa, z pow. lubawskiego, (jedyniej składkującej) — 184,80 zł. Rozchód wynosił 998,95 zł. pozostaje 386,97 zł. Stypendzistek było w roku sprawozdawczym 7. Najwyższe stypendjum wynosiło 240 zł rocznie, najniższe 50 zł na książkę. Komisja rewizyjna stwierdziła wzorowe prowadzenie kasowości i wniosła o udzielenie absolutorjum p. H. Zapółowskiej, jako skarbniczce.

Przewodnicząca p. Zofja Piskorska wskazała na konieczność zmiany statutu, który ustalony w r. 1870, mimo późniejszych drobnych zmian, okazuje się niedostosowany do warunków obecnych. P. mecenas Michałek, jako kurator Towarzystwa, odczytał opracowany przez siebie projekt nowego statutu, który został przyjęty jednogłośnie. Skład dyrekcyjny na wniosek p. Dr. Kaczyńskiej pozostaje bez zmian, także komisja rewizyjna została ta sama. Wobec tego skład Dyrekcyjny przedstawia się następująco: p. Zofja Piskorska — przewodnicząca, p. Halina Zapółowska — skarbniczka, p. Irena Łącka — sekretarka, pp. Marja Janowska Marja Szczygłowska, Zofja Tarnowska, Irena Kolanowska, członkinie. Komisja rewizyjna p. Marja Kaczyńska i p. Aleksy Makowski. W wolnych wnioskach zastanawiano się nad ożywieniem działalności Towarzystwa na prowincji.

Śmiertelne przejechanie przez tramwaj.

Gdańsk. — 57-letni robotnik wyszedłszy z więzienia podchmieleł sobie z uciechy i to zdaje się nadmierne. Około godz. 5-tej bowiem na moście Irrgarten zbliżył się zanadto do tramwaju linii 5, który go zwałił na ziemię i włókł przez 10 metrów. — W drodze do lecznicy nieszczęśliwy zmarł. Z wolności korzystał więc bardzo krótko.

Zjazd kupiecki w Kartuzach

Rezolucja.

„Okręgowy zjazd kaszubski kupiectwa pomorskiego zrzeszonego w naczelnej organizacji zawodowej Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, odbyty w dniu 28 czerwca 1931 r. w Kartuzach, na tej rdzenie kaszubskiej ziemi, która, grabiona w okresie niewoli przez wraży przemoc ciemnięcy, pozostała w całości polską i „jak głaz błądzący w morze“ stoi niby reduta szafców obronnych u granic naszego Państwa, która świadoma w pełni tego niebezpieczeństwa, jakie grozi jej ze strony chiwego sąsiada i rozumiejącą rolę swą polityczno-narodową, jaką w ramach Rzeczypospolitej spełnia, stwierdza, że dotychczasowa pomoc sfer rządowych dla Pomorza wobec rozpasanej, nieprzebierającej w środkach agitacji niemieckiej, popieranej przez rząd niemiecki rozamitemi drogami na terenie pomorskim, jest jeszcze niewystarczająca.

Dla tego też Zjazd stwierdza uroczystie, że rozwój naszego portu w Gdyni jest ważnym czynnikiem narodowym, będącym fundamentem mocarstwowej potęgi Państwa, a morze nasze, ta otwarta droga na świat, mająca przed sobą wszelkie szerokie możliwości wywozu handlowego, musi mieć w swem zapleczu silny, zdrowy i zasobny handel narodowy, uniezależniony od obcego a wrogiego nam pośrednictwa.

Kupiectwo pomorskie wysunęło już roku zeszłego w memorjale rady Zrzeszeń gospodarczych Pomorza, zasadnicze życzenia, niezbędne dla istnienia handlu zamorskiego. Zjazd dzisiejszy apeluje zatem gorąco do rządu, że już nadeszła ostateczna chwila, wymagająca natychmiastowej doraźnej pomocy dla handlu pomorskiego, który z dnia na dzień staje się słabszym i którego odporność upada w zawrotnym niemal tempie. Przesilenie, jakie przeżywa rolnictwo, odbija się fatalnie na zmniejszeniu konsumpcji we wszystkich gałęziach handlu i przyczynia się do pogłębienia jego depresji.

To też Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu alarmuje raz jeszcze sfery rządowe, prosząc o udzielenie doraźnej pomocy dla Pomorza w dziedzinie podatkowej (w kierunku zniesienia względnie obniżenia stawki podatku obrotowego, a jako przejściowy środek zaradczy nadania p. prezesowi Izby skarbowej specjalnych pełnomocnictw celem stosowania jak najdalej idących ulg podatkowych); w dziedzinie koncesyjnej (nieodbieranie koncesyj Polakom) oraz w dziedzinie uzyskania dzięki staraniom p. wojewody pomorskiego dla handlu kredytu (uruchomienia 5 milionów zł. na konwersję wydzielonej pożyczki średnioterminowej 2 i pół rocznej celem wymiany tej na termin conajmniej 5-letni).

Kupiectwo pomorskie jako rdzeń tutejszego mieszczaństwa, przyrzeka solennie nawet w najcięższych chwilach stać niezłomnie przy sztandarze Rzeczypospolitej — nie mniej z obowiązku stwierdza, że tylko doraźna szeroko podjęta i natychmiastowa pomoc rządu dla Pomorza może tak uodpornić organizm gospodarczy naszej dzielnicy, że dopiero wówczas będzie on zdolny z powodzeniem przeciwstawić się wszelkim zakusom wroga“.

Otwarcie nowej stacji nadawczej radia czechosłowackiego

Praga. (CEPS) — Dnia 1 lipca otwarta została nowa państwowa radiowa stacja nad. o sile 20 KW. Stacja położona jest około 30 km od Pragi w pobliżu miasteczka Czeski Brod. Wieża iskrowa stacji, wys. kości 150 m. służyć będą równocześnie jako punkty orientacyjne dla lotników na linii Praga Bratysława. Stacja obsługiwać będzie abonentów radiowych całej Czechosłowacji. Budowę stacji rozpoczęto już przed dłuższym czasem. Będzie ona jedną z najsilniejszych w Europie. Dotychczasowa stacja nadawcza, położona w pobliżu Pragi ma tylko 5 KW energii Czechosłowacki Radjojournal ma nadzieję, że po uruchomieniu stacji nowej liczba abonentów radiowych wzrośnie na 400.000. Dotychczas Czechosłowacja posiada 350.000 radjoodbiorców.

Muzeum żydowskie w Pradze

Praga. — Żydzi czechosłowaccy postanowili założyć w Pradze muzeum i archiwum pamiętek odnoszących się do rozwoju żydostwa. W muzeum prowadzona będzie również chronologiczna kronika ruchu żydowskiego w Czechosłowacji, dalej spis ementarzy żydowskich, synagog, ksiąg pamiątkowych itp. Kierownictwo muzeum znajdować się będzie w rękach czechosłowackich fachowców żydowskich.

Drukarnia drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

Podokrąg Chojnicki
Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.
i Bractwo Strzeleckie w Chojnicach
zaprasza Szan. Obywatelstwo na uroczystość z okazji

III Zjazdu Podokręgowego
i uroczystość jubileuszu

250 lat

nadania przywileju króla Jana III Sobieskiego
Bractwu Chojnickiemu,

w dniu 5 i 6 lipca 1931 r.
podczas których odbędzie się strzelanie o godność króla podokręgu i o
godność króla jubileuszowego Bractwa Chojnickiego. — W obu dniach
koncert w strzelnicy - zabawy ludowe.
Uprasza się na cześć przybywających gości udekorować domy
przedewszystkiem wywiesić chorągwie.

Komitet Honorowy Zarząd Podokręgu
Zarząd B-ctwa Chojnice.

W dniu 5 i 6 lipca 1931 r.
odbędzie się w **STRZELNICY**
z okazji strzelania jubileuszowego tutejszego Bractwa
Strzeleckiego

wielka zabawa taneczna
na którą uprzejmie zaprasza **Komitet.**
Początek o godz. 7-mej wlecz. — pierwszorz. orkiestra
Jazz-band

Przetarg przymusowy
W czwartek 9. 7. 31 r.
o godz. 11-tj przed poł.
sprzedam w Nowej-Cerkwi
przed oberżą najwięcej da-
jącemu za gotówkę:
1 żrebaka 2 letn.
Główczewski,
wójt obw. Sternowo.

KINO NOWOŚCI

W sobotę dn. 4 bm. o godz. 8.30
I w niedzielę 5 bm. o godz. 5 i 8.30

Greta Garbo
i Conrad Nagel

w filmie pod tyt.
Żar Miłości

Potężny dramat erotyczny o miłości niena-
syczonej tajemniczej damy i jej kochanku,
oficerze sztabowym armji austriackiej.
Film z życia rosyjskiego

(**Koncert orkiestry Kamińskiego**)

Zagubioną
książeczkę wojskową
na nazwisko
Jan Ciara Chojnice
uniważniam.

Wielka stodoła
i masywny chlew
jak nowe
tanio na sprzedaż
Sz. Gdańska 44.

Przyjmuję
zamówienia
ręcznych robótek
jak relief i t. p. ceny bardzo
niskie. Poszukuję się również
uczennicy.
Chodkiewiczowa
Batorego 7.

Nadleśnictwo Państw. Chociński-Młyn
poczta Konarzyny, powiat Chojnice

ustny przetarg

na sprzedaż z rozbiórką kosztem **nabywey** starego
budynku robotniczego w Kopernicy zbudowanego
z pruskiego muru (rozmiary 23 x 7 x 3) dnia 14
lipca 1931 r. (we, wtorek) o godzinie 6-tej po południu
na miejscu w Kopernicy.
Warunki będą ogłoszone na miejscu przed prze-
targiem.

Nadleśniczy Państwowy.

Hotel Centralny

W niedzielę, oprócz
koncertu - wieczor.
koncert obiadowy.
W poniedz. od godz. 8.
specjalny program
Uprzejmie zaprasza
Skwierawski.

Tania okazja!

60 mórg, w tem 10 m.
dobrej dwukośnej łąki z torfem,
reszta pszena i buraczana zie-
mia z dobrymi zabudowaniami,
wraz z żniwami natychmiast za cenę 15 000 zł.
na sprzedaż.
Oferty pod nr. 15000 do eksp. Dzien. Pomorsk.

Udzielamy bezprocentowych
pożyczek
na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał 10-15%
od kwoty pożyczkowej, który
oszczędzić można w małych ra-
tach miesięczn. amortyzacja 6-8%
HACEGE Sp. z z. p. o. o. **Gdańsk.**
(s. o. m. b. H.)
Hansaplatz 2 b.
Prospekty na życzenie bezpłatnie

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 250 gatunków
na składzie, — od
najtańszych do najwy-
kwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty)
szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu!
10% do 25% rabatu!

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert
Chojnice, Pomorze. **Gdańska 18.**
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Uczennica

z uczeiwej rodziny z lepszym wykształceniem zaraz
potrzebna.
Zgłosz. piśm. pod nr. 100 do eksp. Dzien. Pom.

DRUKARNIA
„Dziennika Pomorskiego“
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Wykonuje
wszelkiego rodzaju

druki

jak: formularze urzędowe
dla przedsiębiorstw, druki
reklamowe, zaproszenia i
plakaty dla towarzystw,
wizytówki i wszelkie prace
wchodzące w zakres dru-
karstwa. Dostarczamy druki
wykonane fachowo, czysto
po cenach najniższych rów-
nież i w niemieckim języku.

ŻURNALE
francuskie
na rok 1932

o r a z
żurnale na lipiec
poleca
„Księgarnia Dziennika Pomorskiego“.

Zniwiarki
i kosiarki
„Deeringa“

polecamy na długoterminowy kredyt i po cenach
korzystnych. Również dostarczamy
części do maszyn żniwnych
wszystkich systemów.

Pomorskie Stowarzyszenie
Rolniczo-Handlowe Chojnice tel. 24